Nro. 74.

DZIENNIK
PATRYOTYCZNYCH POLITYKOW W LWOWIE.

Dnia 30go Czerwca 1794.

Gazety LXVII.

POLSKA.

Z Warſzawy d. 11. *Czerwca.*

Dla przekonania ſię o krokach każdego Komendanta uchwalono ieſt; aby przy każdey kolumnie woyſka znaydowali ſię Deputowani Komiſſarze, którzyby Radzie naywyżſzey o wſzyſtkiem czynili rapporta.

Wydano urządzenie Rady naywyżſzey narodowey względem porządku w od-

odbywaniu swych obowiązków, gdzie się wyraża, że

a) Sessye ordynaryine codzień, a extraordynaryine podług potrzeby odprawiać się maią.

b) Od 5. godziny po południu, aż do skończenia interessów trwać maią, i na każdey nayprzód rostrząsać się będą nie cierpiące zwłoki interessa.

c) Każdy wydział w potocznych interessach mieć będzie dzień ieden w tygodniu.

d) Czas ranny na wygotowanie proiektów z przybranymi Zastępcami Radźcy będą trawić.

e) Od 1. do 2. godziny w domu słuchać każdy będzie przełożeń, i odbierać pisma obywatelów, dlatego ani dawadź, ani znaydować się na obiadach wielkich nie będą Radźcy

f) Co tydzień każdy Radźca z wydziału uczyni rapport do Naczelnika, który Rada przeczytawszy odeszle.

g) Wszystcy Radźcy w czasie allarmu na mieyscach sessyonalnych maią się znaydować.

Rada naywyższa ogłosiła organizacyę Kommissyi porządkowych, w której

1. *a*) 8. Osob z ziemskich, 8. z mieyskich właścicielów, a 5. z duchownych, i to gdzie, ruś znayduie się, podług proporcyi osoby tak świeckie iako duchowne do składu wezwane będą.
   b) Wzięta osoba mniey zdatna lub podeyrzana znaleziona, będzie mogła bydź oddalona, i do Sądu oddana.
2. *a*) Komissye będą tylko władzami wykonawczemi roskazów Naczelnika, i Rady. Dlatego
   b) podzieli się Woiewodztwo, lub Powiat podzielony będzie na *dozory* nie więcey nad 1200. mieszkańców obeymuiące, gdzie mieszkać będzie o wszystkiém rapportuiący *Dozorca*.
3. Każda dzielić się będzie na też same wydziały, wyiąwszy wydział zagranicznych Interessów, na które się dzieli Rada Naywyższa, i też same względnie mieć będzie obowiązki.
4. *a*) Składać się będzie każda z 7. członków, a porządkiem iśdź ma prezydencya.
   b) W przypadku rezolucyę stanowić będą większością głosów *tymcześnie*, i Radzie rapportować.
   c) Funduszu używać maią przez Seym konstytucyiny dla Komissarzów

Cy-

Cywilno - woyskowych wyznaczonego.

Kościuszko w obozie pod *Krzęcięcami* d. 2. Czerwca wydał odezwę do Obywatelów Litewskich, w ktorey wyraża: że

a) odzywa się w nim szczególnieyszą skłonność do tych, pomiędzy którymi pierwiastki były iego życia.

b) Cała Polska czeka ich energii obywatelskiey, i wzięcia się do broni, iedności, i dzielności.

c) Lud ma bydź oświecanym i zagrzewanym do popierania wspolnego Oyczyzny interessu orężem.

d) Nie maią ani życia, ani maiątku oszczędzać, gdyż inaczey będą w niewoli żyć złupieni ze wszystkiego.

e) Życie iest cieniem znikomym, którego cena w oczach ludzi swoią godność czuiących, uważana tylko bydź może w miarę sławy i użyteczności dobru ogólnemu.

f) Dopuszczać nienależy laurów zwyciezkim zwiędnąć przy samém rozkwitnieniu. Że nakoniec

g) teraz iest chwila odwiecznych poprawienia błędów, przytłumienia nikczemnego głosu osobistego interessu, wy-

wydobycia ſię z przemocy, i zapewnienia loſu dla potomności.

Z Warſzawy d. 14. Czerwca.

Poſtać *Warſzawy* ſię wcale odmieniła, nie widać próżnuiących elegantów, lecz młodź zaciąga ſię pod chorągwie, wſzyſtcy pracuią, i trudnią ſię. Płeć męzka dnie i nocy trawi z orężem w ręku, a płeć piękna zamiaſt gnuśnego trawienia czaſu przy gotowalniach i krotofilach, bawi ſię ſzyciem koſzul, robieniem namiotów, bandażów, fleytuchów i t. p. zamiaſt karyolek, gabryoletów &c. rozbiiaiących niegdyś przechodzących przez ulice, naywyſze osoby płci oboiey pieſzo chodzące widzieć ſię daią. Muſztra, ſypanie okopów, przygotowanie amunicyi, ieſt powſzechna zabawą.

Ze *Żmudzi* pewne nadeſzły wiadomości; że tam zgromadzona ieſt wielka maſſa ſiły zbroyney ſkładaiąca ſię z Woluntaryuſzów tak konnych, iakoteż pieſzych, tudzież ze ſtrzelców i rolników potrzebnym opatrzonych orężem.

Rada Naywyżſza wydała Uniwerſał do ogłoſzenia iak nayśpieſznieyſzego po wſzyſtkich wſiach i parafiach, tudzież dla przywiedzenia do exekucyi ogłaſza-

ią-

iący Urządzenie Naczelnika wydane w obozie pod *Połańcem* d. 7. Maia, w którym wyraża że

a) Lud rolniczy pod opieką rządu zostaie, i osoba każdego włościanina iest wolną mogącą się przenieść, gdzie chce, i osiąść.

b) każe zmnieyszyć pańszczyzny 2 dnie w tygodniu, a o gospodarstwie idących na woynę każe mieć Zwierzchnościóm staranność, i uwalniać ich całkiem od Pańszczyzny.

c) przyznaie własność gruntów każdemu rolnikowi, a czyniącego gwałty lub uciążliwość Dziedzica, Podstarościego, albo Ekonoma każe oddawać do Sądu kryminalnego.

d) Dozorcóm względem niesforności ludu mieć baczność, a Komissyóm porządkowym czuwać; aby próżniaków i włoczęgów nie było.

e) Duchownym oboyga obrządków każe lud oświecać, przekładać uczynione mu dobrodzieystwo, zachęcać do miłości i ratowania Oyczyzny.

O bitwie pod Chełmem dnia 8. t. m. między Moskalami a woyskiem polskiem stoczoney ta iest dokładna wiadomość: Woyska Moskiewskiego pod Komendą Jenerała *Derfelden* tudzież Jenerałów

łów *Zagrayſkiego*, *Zubowa*, *i Apraxyna* znaydowało ſię do 16,000. ludzi z artyleryą do 60. armat; Polaków zaś pod Komendą *Zaiączka*, *Haumana*, *Wedelſtä t i Zagorſkiego* niebyło więcey iak 6000. z 27. armatami. Bitwa trwała przez 8. godzin, i na tém ſię ſkończyła, iż Polacy ze ſtratą 173. ludzi na placu poległych, między którymi był także Maior *Chomętowſki* i dway woyſkowi Kapellani ieden Dominikan, a drugi Franciſzkan, niedorachowanych zaś, którzy ſię po różnych mieyſcach rozproſzyli do 500. tudzież 1. ſzpiżowey i 6. żelaznych w Chełmie zoſtawionych armat, dwóch beczek prochu, i ſześciu par karabinów, batterye przed Chełmem wyſypane, zkąd Moſkalów znacznie razili, i miaſto ſame opuścić muſieli. A tak Moſkale wſzedłſzy do Chełma całe miaſto zrabowali, i ku Lublinowi pomaſzerowali. Moſkale ſtratę ſwoią do 500. zabitych i ranionych liczyli; między zabitymi był także ieden Sztabsofficyer, którego w Chełmie pochowano. Dwie armaty moſkiewſkie ſzpiżowe zdobyte przez Polaków, i wraz z inną ſwoią artyleryą w retyradzie uwiezione przez nich zoſtały.

Z Krakowa d. 21. Czerwca.

Woiewodztwo Krakowskie kosztownie założywszy okopy, pełne powierzchowney odwagi, śmierć lub zwycięztwo za hasło maiące iuż teraz iest pod władzą pruską. Z okopów żadnego niebyło wystrzału, tylko kiedy iuż do miasta wchodzili Prusacy, z kilku okien kamienicznych strzelono; dlatego iuż w samym rynku i po niektórych ulicach Prusacy z armat ognia dawali, w całey iednak akcyi ani 30. ludzi nie zginęło. Jeńców moskiewskich i aresztowanych przez Komissyą porządkową wypuszczono zaraz na wolność. Armaty na moskalach zdobyte wczoray są oddane. Miasto w zupełney zostaie spokoyności. Woysko Pruskie obchodzi się iak naydyskretniey tak, że dotąd nikt się uskarżać nie może. Na warty w samem mieście, okopów nierachuiąc, ciągnie codzień 600. ludzi, i na wszystkich poprzecznych ulicach po dwóch Szildwachów stoi. Kapitulacya uczyniona iest z Magistratem; ponieważ Kommissya porządkowa wtedy ieszcze udała się za Wisłę, kiedy Prusacy o milę byli od Krakowa.